IL FOCOLARE

Hod. II. ČERVIEN-LIPIEN Nr. 10-11

Biełaruskaja relihijna-

ŹNIČ

adradženskaja časopiś

Adres Redakc: **Roma, v. Corsica, 1 || Hadav. padp. 3 dlr. I paasobn. 30 cent.**



ZMIEST

FUNDAMANT



Smat, a mo' na't i zašmat, u nas havorycca j pišacca ab adradženskim budaviectvie, adyž aktualna-kankretnaha ü hetych hutarkach mała; ab tych najfundamantalniejšych załatych cehłach, biez jakich nielha j dumać ab salidnaj hramadzka-patryjatyčnaj budoüli, jakža mała dy jak płytka dumajecca.

Majem na dumcy zdarovuju chryscijanskuju biełaruskuju siamju, jakoj paśviačajem tut paru słoü, kab nia dać ab joj zabycca. Začniom ad nauzoru idealnaha.

Evanelija Sv. (Łk. 2, 42-52) z uračystaści Najśviaciejšaj Siamji adsłaniaje nam vysokaidealny abrazok z žyćciabyćcia prykładnaha chatniasiamiejnaha, budniaha j śviatočnaha, dy z padarožy Jezusa, Maryi j Jazepa ü śviatyniu Jeruzalimskuju, dzie zdaryłasia toje tajničnaje razlučennie j znachod dvanaccaciletniaha Zbaviciela.

Ubohi Halilejski Nazaret, a ü jim adzin z najpracavitšych damok, staüsia najščaśliviejšym centram śvietu. Ci lho bo üjavić sabie niešta bolš milejšaje, paüniejšaje ščaście, jak sužyćcio troch najlepšych istotaü na ziamli: Maryi z Jazepam, zahledžanych u svajo soniejka - małoha Jezusa? Najlepšy Syn na łonie najlepšaje Matki j Apiakuna. Dzvie istoty najidealniej kachajučyja Boha i nieskančatna kachajučy Boh siarod ich... Adyž i pa-za hetym boska-ludzkim, niazvyčajnym, ideałam, jość da peünaj miery mahčymyja j ludzkija nauzory siamiejnaha ščaśia.

Siamja z natury svaje heta najdaražejšaja na šeraj ziamli našaj cennaść, jaśniejučaja ü sabie dy pramianiejučaja navokał . Z hetkich darahacennaściaü, z hetkich brylancistych zorak, mieła być vysnavana u Božych planach mozajka idealnaha ludzkoha hramadztva, narodaü, dziaržavaü. Čałaviek bo ü narmalnych abstavinach sam žyć nia moža. Jon z natury svaje, jak istota hramadzkaja, šukaje sužyćcia z druhimi, tvoryć suspolnaść bolšuju, ci mienšuju; ale hetaha jamu mała. Jamu nieabchodnaje ciaśniejšaje sužyccio, patrabuje pobač siabie bratniablizkaje dušy, idealna złučanaje z saboju dumkami, žadanniami, pačućciami, sumetnaj pracaj, celym žyćciom svaim. Patrabuje, dziela svaje ekspansyünaje natury, zasnavannia sobskaje radni, patrabuje adlustravannia svaje dušy ü jasnych dušańkach niavinnych dziaciej, adlustravannia svaich vačej u vačaniatach ichnich, celaje svaje istoty, üdačy, ü ichnich istotach, kroü z kryvi, kość z kości, ažyülanych Boham utchnionaju dušoju.

Kolkiž ščaściaradaści ü sučadnym sužyćci dzvioch, zviazanych zdarovaju luboüju dy Božym bahasłaülenniam istotaü! Zaüsiody mieć pry boku viernuju asobu, adčuvać na sabie jejny kachajučy pozirk, być peünym usiakaha najdalikatniejšaha sumnaha ci radasnaha spačućcia, padtrymki u chvilinach słabaści dy žurby, asałody ü horkim biazdolli - ciž nia jość ščaściam?

A kali šče da henych, zviazanych bahasłaülonaj pryjazniu j luboüju, sužencaü prytulacca śvietłymi hałoüka-

mi jasnavokija dzietki, poüny ja ščasnaha dziacinstva dy kachannia baćkoü, i z ščebiatam svaim dy ekstazaj dziciačaj niavinnaj addanaści, davieru j pryviazanaści, z kožnym dniom padrastajučyja fizyčna j duchova dy bahaciejucyja ü łasku Božu j ludzkuju naščadki - chto sudolaje vykazać tuju biazmiežnuju radaść dzvioch najščašliviejšych istotaü pad soncam, što baćkam i matkaj zavucca?... Vo praüdzivaha asabistaha ščaścia vohnišča, vo - što znača siamja, vodla naturalnabožaj dumki zasnovanaja.

Adyž niatolki z hledzišča pryvatnaha ščascia siamja jość važnaj; jana jość padstavaj i hramadzkaha ščaścia-ładu, tryvałaj mahutnaści. Hramadztva bo, narod, ci dziaržava, składajecca z siemjaü; jakimi tyja siemji - takoje budzie j hramadztva, i narod. Jakich adzinak-hramadzian uzhaduje siamja, takoj budzie j dziaržava.

Vošža siamja jość važnaściu padstavovaj jak asiarodzdzie, jak pieršaja i najnaturalniejšaia instytucyja üzhadavaüčaja. Niama dy nia moža być naturalna silniejšaha autorytetu pieršauzhadavaüčaha dla małoha dziciaci, jak rodnyja, češnyja, razumnyja baćki. Stučny, biazdušny, autarytet totalistyčnaj dziaržavy jaho nie zamienić. Biazbožnyja « dietdomy » ciopłanaturalnaha rodnaha vohnišča jamu nie zastupiać; jany anno mohuć, jak pakazaü sumny najnaviejšy došled histaryčny, dać hramadztvu biassentymentnych, nienaturalnych, vytrasavanych partyjnych hančakoü, terrorystyčnych manekinaü, a nie adzinak iz zdarovym poünaludzkim pačućiom i charaktaram. Siamja - heta ćviardynia narodu; tamu vorahi narmalnaha adradžennia nacyjaü, pačynajuć ich razbureńnie ad siamji, zapratorvajučy jejnych, zviazanych kryvioj i sentymentam rodnaha bytu, siabroü u čužyja antypatryjatyčnyja asiarodzdzi. Na temu hetaha üzhadavannia jašče havarycimiem nia raz. Siannia śćviardžajem tolki, što biez zdarovaje chryścijanskaje siamji niama zdarovaha hramadztva, niama zdarovaha narodu.

Jakim recham dumki hetyja adhuknucca ü vašaj dušy, Pavažanyja Cytačy? U nie adnaho mo' na zatužanym, niemarasnym dy ironična-zdziülenym tvary namalujecca pytalnik: dzie siannia znajści takoje ščaście siamiejnaje? U našych badziackich abstavinach, što vykryvili nas u karykaturu biazdolnikaü, žabrakoü palityčnych, moralnych i materjalnych hetak, jak tam tych na baćkaüščynie, ü viečnych parabkoü kałchoznych vykpiła tak horkaja dola; u našych irracyanalnych abstavinach, kali zastajomsia biaz rodnaj ziamli j chaty, ci inšaj sobskaści, biaz rodnaha nieba i serca - havaryć ab takim idealnym ščasci siamiejnym? Heta ironija! Dzie znajści u dalokim hetym čužaśviecie tak blizkaje i viernaje sabie suženskaje serca? Kab vytvaryć toje adnadušnaje sužyćcio śuženskaje, dyk tre üstaüłać sabie, abo suženskaj svajoj asobie novuju, časta čužuju, dušu. I ciž tre' dzvicca hetulkim trahedyjam! Dy jakija horoskopy relihijna ci nacyjanalna-adradženskija možna sabie stavić u hetkaj nienaturalna-pahanaj sytuacyi? Jak možna sianniašniaha bankrota horkaje doli, kidanaha pa rožnych kampach, i amal pryvykšaha üžo da « prymusovaha ščaścia », jak možna takoha prakonyvać siannia dy zabaviazvać traktavać płoćnuju prablemu i žanimstva nia tolki z hledzišča interesu pryvatnaha, ale i relihijna dy nacyjanalna-hramadzkaha? Jak možna siannia havaryć ab nierazarvalnaści žanimstva, kali jaho žyćcio pahanaje üžo na šmatki parazryvała i na dziasiatki hadoü, a mo' i nazaüsiody, złučennie uniemahčymiła?

Chtož nie spačuvacimie Vam u hetkąj sytuacyj, Darahija Cytačy, Biazdolniki! Ad napravy adnak jaje, ü pieravažnaj miery praüda, zaležačaj ad ahulnaśvietavych vierchavodzkich sił palityčnych i kulturalnych, - nia možna i Vas Samych zvolnić.

Treba siemji budavać na hłybokachryścijanskich moralnych asnovach, na padobu Najśviaciejšaj Siamji, centram jakoje byü Sam Boh-Zbaviciel, kab mahčy abdoleć usie žyćciavyja trudnaści, jaje vykryülajučyja dy razburvajučyja. A heta u vialikaj miery i ad Vas samych zaležyć.

I Sviataja Siamia pieražyvała žyćciovaje hora dy üciakackaje biazdolle, adnak toje hora jaje nia vykryülała a heroizavała: z uciekaü u Jehipiet viarnułasia da radzimaha Nazaretu šče bolej śviatoju, bolej ščaściem pramianiejučaju. Hetak i siarod hłybokavieručych chryściajan emihrantaü znajchodziacca jašče siemji prykładnyja, česnyja, mocnyja ducham i suženskaj viernaściu, la vohnišča jakich možna abahrecca dy aśviatleć dušoju, radaściu, nadziejaj, uzmacavacca prykładam viernaści, asaładzić horkuju samotu, trahičnuju razłuku, što adarvała ad serca kachanuju suženku, najdaražejšych dzietak, stareńkich baćkoü.

Ukancy - da ciabie słova, Biełaruś Maładaja! Ty haryš siańnia patryjatyčnaj adradženskaj i zmaharnaj z lutoju akupanckaju niechraściu idejaj, ty latuciš ab svaim chryścijanskim dy nacyjanalnym budaviectvie - pasłuchaj rady: zakładaj padvaliny, buduj svaje siemji na žanimstvie naturalna zdarovym ščyrachryścianskim, sakramentalnym nierazarvalnym, dzie valadarycimie adnadumstva j sуładzdzie duchovarelihijnaje, patryjatyčnaje, kulturna-cyvilizacyjnaje. Nie zadavalajsia, barani Boža, samym tolki cyvilnym aktam, kali chočaš być chryścipanskaj. Scieražysia lohkadumstva, paviarchoünaści j liberalizmu. Nia vybiraj žonki-muža sabie na bliskotnym vyperfumavanym biazdušnym rynku vuličnaje mody, jakuju, tre viedać, tak časta siannia takož vykarstoüvaje varožaja tabie palityka; vybiraj sabie dušu suženskuju siarod ščyrapryjaznych *adnaviercaü*, zrodnych tabie abyčajem i naturaj, umiejučy hetkaj asobie zaaščadzić svaje skarby maładoha kachannia; nia kidajsia, prypadkova padpaleny pochaciami, navoślep u čužoje niaznanaje... Kali trudnaści niepakanalnyja biesprachodna zavalać tabie darohu da sapraüdnaha siamiejnaha ščaścia, to üžo lepš, achviaravaüšysia dla idei, znosić česnuju samotu, čym stacca niavolnikam i achviaraj nienapraünych pamyłak...

Na « Znič » atrymana ad Dr. P.G.-dela 1325 Lir.; T. Šuplaka 1320; V. Hruzda 660; Žydoviča 660; Inž. Č. Chaniaüki 660; A. As-skaha 1320; A. Kał-ko 660; Serdčko 660; Č. Najdz-ka 3.300; Kuč-ra 4880; M. Norykа 330; V. Machnač 3300; Bunčuka 1600.

BOH

V. D.

(kancatak)

9. A ciapier adarviemsia na chvilinu dumkaju ad susvietu vonkavaha i zusiaredźmasia ŭ samych sabie. Što nam skaža hłybiejšaja siabieabservacyja, daśledžvannie našaj duchovaj udačy? Skaža nam, što **ŭ natury čałaviečaj žyvuć i dziejuć nienasytnyja ničym ziamnym, stvoranym, žadanni ščaścia:** praŭdy, dabra j pryhožaści nieskančatnaj pieravyšajučaj volu i rozum čałavieka, a tamu nia mohučyja ad hetaje voli j rozumu pachodzić. Chto raspaliŭ u čałavieku hetkija žadanni? Susviet vonkavy ich vyklikac, jak i zaspakoić kampletna, nia moža, bo jon nižejšy, ad čałavieka. Praŭda, mudraść, stvoranaja; dabro, darahacennaść, najusialakšaja; pryhožaść, roskaš, najčaraŭniejšaja - vabiać da siabie čałavieka, jon uhaniajecca za imi, by za tym zachopnym miražam, maniučysia nasycić jimi tuju ŭrodžanuju prahavitaść ščaścia, poŭnaha zdavalennia. Kaliž jimi krychu nacieŝycca, pačynajuć jaho nudzić, nia mohuć zdavolvać. I kab žyŭ jon tysiačalecci dy moh pierabrać, pierakaštavać usiečysta pryjemnaści j skarby cełaha susvietu, to ŭkancy skazaŭby: mała mnie ŭsiaho hetana, nie zaspakojvaje jano mianie, čuju niejki hon: šukać dalej. Što-ž, abo chto moža zaspakoić hety hon? **Dzie jaho pryčyna j meta?** Biaz pryčyny-ž, jak heta my dakazali vyšej, ničoha nia dziejecca. Natura čałavieka nia moža być ašukanaj u imknienniach.

Vučonyja j duchova-ascetyčnyja dośledy daviali, što razmier i natura, gatunak, hetaha honu čałaviečaha da ščaścia pakazvaje na naturu jahonaj pryčyny dy mety. Pryčyna i meta hena musić być zaśvietnaja, nieskačatnaja, najdaskanalniejšaja. **Jość joju Usiomahutny Stvaryciel.**

« Dla siabie stvaryŭ Ty nas, Boža i niespakojnaje serca naša, pakul nia supačynie ŭ Tabie » (Sv. Aug. Vyznanni).

Moralny dokaz.

10. U ludzkoj pryrodzie jość nieśta, što my nazyvajem **sumlenniem.** Sumlennie heta moralnaja śviedamaść, jakaja razrožnivaje dabro j zło, što zaachvočvaje rabić dabro, a vyściarahacca błahoha, damahajecca kary za błahija pastupki, a naharody za dobryja. Praŭda, roznyja ludzi majuć roznaje razumiennie henych moralnych zakonaŭ, niekatoryja pryhłušyli sumlennie nienarmalnym žyćciom i prastupkami. Niekatoryja vykryvili jaho. Ale ŭ asnovie ŭsie zhadžajucca, što isnuje moralny zakon u postaci sumlennia (« rabi dobra - nie rabi drenna »), biez jakoha niemahčymaje byłob pravilnaje, kulturnaje, ščaślivaje, žyćcio. Inšaja reč, ci ŭsie pasłušnyja tamu zakonu, a inšaja - ci taki zakon isnuje.

Šmat ludziej nie źviartaje uvahi na jaho i praz heta tvorać piekła na ziamli. Adnak faktam jość, što taki hołas u sercach ludzkich isnuje.

Adyž zakon musić mieć zakanadaŭcu, jak ab hetym prakanalisia my raniej. Zakanadaŭcam tut nia moža być sam čałaviek, vidno heta z taho, što jon vystupaje časta suproć samoha čałavieka. **Zakanadaŭcam tut jość Boh,** vyšejšaja duchova-moralnaja siła, jakaja vypisała toj zakon u našych sercach, kab viaści čałavieka da duchovaje daskanalnaści.

Kali źvier napadzie na źviaraku dy zžare jaje, dyk jaho nia hryzie sumlennie, nie zadumoŭvajecca jon nad tym, ci dobra, ci błaha zrabiŭ. Kali-ž čałaciek zrobić niejkaje zło, dyk jaho zaraz hryzie, mučyć, sumlennie i jon musić apraŭdvacca, našto jon heta zrabiŭ. Heta tamu, što čałaviek u svaim sercy maje moralny zakon.

Ale padumaje mo chto: hołas hety moža być i nie ad Boha, jon zaležyć ad uzhadavannia čałavieka. Dobra, na čym-ža apirajecca toje ŭzhadavannie, ci nie na tym-ža hołasie ŭzhadavaŭcaŭ? Adkul jon u ich uziaŭsia? Dy čamu ŭ asnovie adzinakavy ŭ va ŭsich? I Nehr skaža: nie rabi błahoha, i Europejčyk skaža: nie rabi błahoha, choć časami błahoćcie hena jany rožna razumiejuć. Adnolkavym jość toje **uciakannie ad zła, a imknniennie da dabra.** Ale čałaviek sam iz siabie, biaz nijakaha ŭžhadavannia, maje ŭ sabie toje pačućcio dabra j zła. Heta śćvierdžana navukova.

Kali-b nia było u ludziej sumlennia, nia było moralnaha zakonu, tady nia byłob i nijakich abaviazkaŭ, tady niama miłaserdzia, niama česnaści, patryjatyzmu, niama j hrachu, złačynstva, niama spraviadlivaści, niama adkaznaści. « Rabi što tolki tabie zamaniecca » - byłob adzinym pravam, a nachabstva, razbojnictva, kradziež, abdzirnictva, raspusta dy ŭsiakaje błahoćcie - źmiestam žyćcia. Tyja, što nia pryznajuć Najvyšejšaha Ideału Dabra, Praŭdy, nia pryznajuć sumlennia, nie pavinny nikoha karać, nia majuć prava nikoha aryštoŭvać sadžać u vastroh, sudzić, bo... niama-ž dabra i zła, kožny moža sabie « žyć - jak nabiažyć... ».

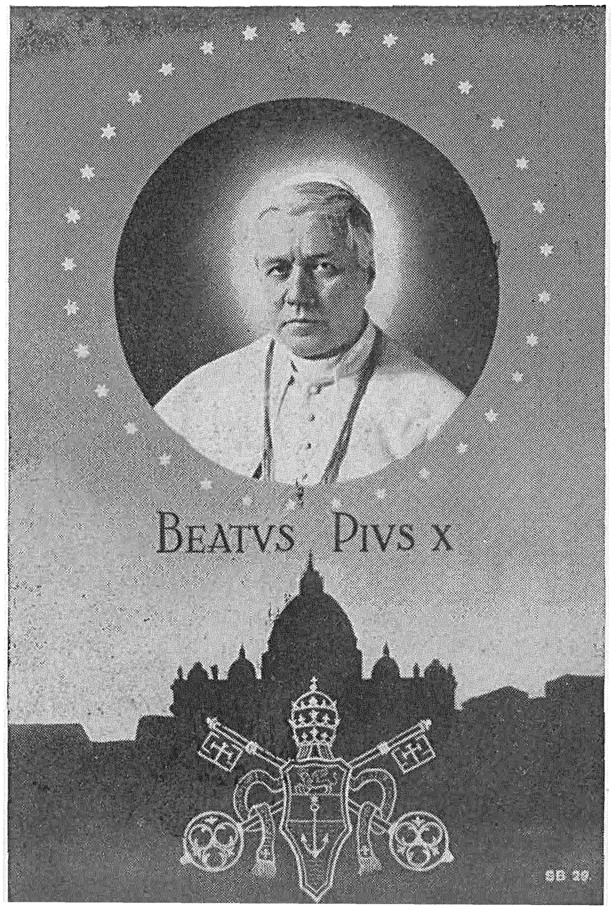
Histaryčny dokaz.

11. **Usie narody i ŭsie viery pryznajuć isnavannie najvyšejšaje siły, h. zn. Boha.** Rožnyja narody rožna razumiejuć dy rožna ŭjaŭlajuc sabie Boha, heta zaležyć ad stupieni i rodu raźvićcia dy kultury danaha narodu. Ale faktam jość, što ŭsie pryznajuć isnavannie Ŭsiemahutnaj Istoty, jakaja vaładaryć nad susvietam.

A dziela taho, što pryrodny rozum pa svojoj sutnaści u va ŭsich ludziej adnolkavy, musić isnavać taja Istota. t. j. Boh. Daŭniej niekatoryja dumali, što niedzie tam u dalokich dzikich krajoch, u nietrach nieprachodnych dy pustyniach žyvuć dzikuny, jakija nia majuć viery ŭ vyšejšuju Siłu. Siannia, kali navuka narodaznaŭstva vysoka pastaŭlena, kali ludzi dajchodziać da najdalejšych zákutkaŭ ziamli, ustaliłasia prakanannie, što niama j nia było nidzie na ziamli nivodnaha narodu, jakib nia mieŭ nijkaje viery u vyšejšuju Istotu. Praŭda, tyja paniaćci - jak raniej havaryłasia - byli dy jość najrožniejšyja

(hl. bač. 5)

Sviatłaja niadziela sioletniaha 3-ha Cervienia raskryła nieba nad Apastolskim Rymskim Pasadam i pakazała jašče raz sapraüdnuju najvyšejšašć jahonaha autarytetu, pakazała sučasnaje Papiežstva ü jasnym nimbie hodnašci pierad Boham i historyjaj. U hetym pamiatnym dni adbyłasia ü Bazylicy Sv. Piotry nieciarpliva čakanaja üsimi narodami beatyfikacyja Češcidastojnaha Słuhi Božaha niadaünaha Papieža PIUSA X-ha. Tak zvanaha " Eucharystyčnaha Papieža ", " Adnaviciela üsiaho ü Chrystusie ". Jon bo, uziaüšy kiraviectva Piatrovaje Navy na rozvidni novych časaü (1903), u žyćcio chryścijanskaje eklezijalnaje, vysnažanaje zmahanniem iz suchim racyjanalizmam XIX st. dy modernizmam utchnuü ducha žyćciaprachtyki eucharystyčnaje, h. zn. ducha haračaha kultu Zbaviciela, utajenaha ü Najśviaciejšym Sakramencie, štodziennaje Kamunii Sv., kab adčuvać Jahonu realnuju blizkašć dy žyć supracavać z Jim. Hena staraja adnoülenaja tradycyja pabožnašci, pahłyblenaj naviejšymi metadami katechizacyi dy pašyranaj novaj akcyjaj sacyjalnaj, vodla Trydenckich dekretaü, hłybaka adradziła katalictva (Subožniu) i dało jamu nadpryrodnyja hruntavyja siły da spatkannia novych časaü, vymahajučych nia mienšaj, kali nia bolšaj, hartoünašci, čym u pieršych kryvavych viakoch chryścijanstva. Vialiki Adnaviciel zrazumieü, što sučasny zbiantežany śviet, jak daüniej pahanski, moža üratavać tolki dziejnaja, vyhadavanaja Eucharystyjaj, śviatašć; śviatašć Hałavy Chryscijanstva z całaj Herarchijaj, śviatašć viernych dy ichnich ustanovaü, pačynajučy ad siamji j kančajučy na dziaržavach. Tamu j bačym siannia tuju Hałavu ü nimbie na autary. A chto viedaje, ci nia übačym u padobnym nimbie j jahonych prybočnych supracoünikaü, jak naprkł. Kard. Merry del Val, jahony pabožny Sakratar Stanu, jakomu miž inšym i biełarusy zaüdziačvajuč śmat adradžeńskaje spahadnašci. Dziakujučy takoj tolki atmasfery ü Vatykanie, moh zradzicca j razvicca histaryčny hurtok našych pieršaadradžencaü u Pieciarburskaj Katalickaj Duch. Akademii. Sviatašć pryviadzie i da taho subaženskaha adzinstva, jakoha üsie česnyja chryscijanie hetak smahnuć; jana pakanaje tyja üpiaredžanni, jakimi antykatalickaja demahohija atručvaje naiünyja dušy.



Radziüsia Bahasł. PIUS X ü 1835, u paüńočnaj Italii z niebahatych baćkoü Sarto Atrymaü śviatarstva ü 1858, a Biskupstva ü 1884, Kardynałam staü u 1894, a Papiežam u 1903. Pamior na piaredadni pieršaje śvietavaje vajny. Redka zdarałasia ü historyi, kab kult bahasłaülonaha ci śviatoha pačaüsia amal na druhi dzień pašla jaho śmierci dy hetak chutka, u 37 hadoü pa śmierci, byü beatyfikavany, usłaviüšysia praüdzivymi cudami. Heta śvietčyć ab vialikasci beatyfikavanaha.

Jasnazornaja Daroha

Sviet biazbožža i raspusty,
Sviet nikčemny i pusty,
Loh na łožak u Prakrusta
Pad kalučyja draty.

Pakłaniajecca mamonie,
Bačyć mudraje u złym.
I tamu luboü siahonnia, —
Jak pad vietram lohki dym.

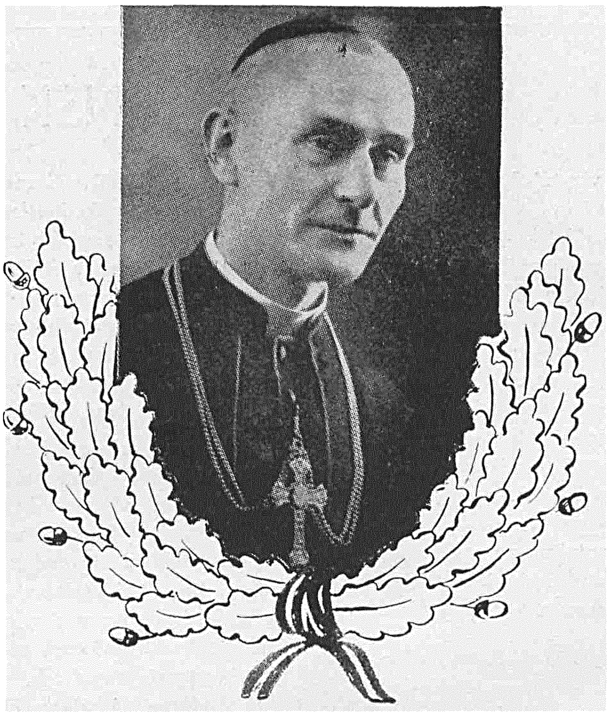
I prachodzić pracham praca.
A žyćcio — hniłaja nić:
Moža vicca, nie parvacca,
Ale śvietłym nia ilśnić.

Jošć bo śvietłaje ad Boha.
U niaščaści, u biadzie
Jasnazornaja daroha
Da Zbaviciela viadzie.

30.V.1951.

Ryhor Krušyna.

JE Najdastojniejšy Jubilat radziūsia 31. VIII. 1893 ü v. Silajanach pad Režycaj na Łotvie. Backi Bernard i Cecylija byli niebahatymi ziamlarobami. U 1911 ustupaje ü Pieciarburskuju Duch. Seminaryju, pasla ü Akademiju, dzie j atrymoüvaje duchoün. sviač 21. I. 1917. Zajmaje dušpastyrskija stanoviščy ü tymža pieciarburzie, Viciabsku, Maskvie pad balšavikami. Ů 1926. 10. V. prabyvajučy ü Maskvie Bp D'Herbigny tajna kansekruje jaho na Biskuba, a 12. VIII tahož hodu atrymoüvaje naminatu na Apastolskaha Administratara Mienska-Mahiloüskaj dyecezyi. Ad 16.IX.1927 da 2.I.1933 znajchodzicca ü 17-ci rožnych rasiejskich viaznicach, miž inšym 3 h. na Sałaükach i 3 h. ü Sibiry ü Staroturchanskaj obł. na katažnych rabotach, dzie mocna padupaü na zdaroüji, što adčuvaje j ciapier. Da sloz žałasnaja j cikavaja dola jaho była ü hetych katarhach. Dzialiü jaje iz svaimi dyecezanami, nad jakimi nie pierastavaü dušpastyravać, adpraülajučy Imšu sv. j spaviadajučy nia raz na paddaššy, abo ü lasnoj nietry. U 1933 h. Vatykan i Łatvijski Urad vydastajuć jaho iz Sibiry, vymienvajučy na niejkaha kamunista. Chutka pasla byü vyklikany ü Rym i adznačany tytułam « Asystenta Tronu Papiežskaha » dy udekaravany darahacennym histaryčnaj vaznasci kryžam. Praz cely hod pasla jezdzić pa Europie. Potym pracuje ü Seminaryi j Universytecie Ryžskim. U 1944 razam z inšymi łatvijskimi biskupami katalickimi j niekatalickimi vyviezieny ü Niamieččynu. Siannia prabyvaje ü Belhii, apiakujučysia studenckaj moładzdziu, tytułavany praz Annuarium Pontifcium i dasiannia Apast. Administr. vyšnazvanaj dyecezyi.



Jaho Ekscelencyi Biskupu Administrataru Apastol. Bielarusi BALESLAVU SLOSKANU

u 25 Uhodki Biskupstva

Vaša Ekscelencyja!

Da taho vialikapryhožaha bukietu ščyrych jubilejnych pažadanniaü i češci, vyskazanych Vašaj Ekscelencyi praz šmatlikich pryjacielaü, dazvolcie üplešci paru skromnych, ale najščyrejšych pažadalnych vasiločkaü i z duchova-harotnych nivaü biełaruskich, zasiavanych i bahasłaülanych Vašym herojskim Administratarstvam Apastolskim u paru lutoje niehadzi...

Jakža bylib my adudziačna-ščašlivy, kalib dazvoliü Boh Vašaj Ekscelencyi dačakacca bujnaha üradžaju na henych nivach dy nacieśycca im udostań!

Rym, 10.V.1951. **Redakcyja « ŽNIČU »**

---

j niaraz najprymityüniejšyja, zaležyć heta j ad udačy narodaü, adyž usie hodziacca na toje, što **po-za svietam matarjalnym jošć Usiosiła, valadajučaja üsim.**

Dokazy iz Sviatoha Pisannia.

12. Aprača vyšejpadanych majem jašče bahata inšych dokazaü ab isnavanni Boha, z krynicy, samym Boham abjaülenaj, h. zn. z Piśma Sv. Hospad Boh, stvaryüšy ludziej, nie pakinuü ich biaz pomačnaj apieki. Boh abjaviü ludziam svaju volu praz učałaviečanaha Syna Jezusa Chrysta dy praz vybranych ludziej - prarokaü. Syn Božy, pieradajučy pramudraść i volu Ajca, paćviardziü svaje słovy, navuku, ciarpienniem i kryžovaj śmierciu. (Daü ukryžavać siabie, kab nia kryžavać dudziej; boskaja luboü i spraviadlivaść nikoli nie stanovicca mścivaju złościu j nienaviściu). Padobna-ž i praroki dy apastoły: mučanictvam prypiačatali svajo vučennie.

Usio Šv. Pisannie (h. zn. Boham abjaülanyja knihi), Biblija Staroha j Novaha Zakonu, śvietčyć ab isnavanni Boha. Voś dla prykładu niekulki tolki najvyraźniejšych cytataü, bo-ž na üsie miesca tut nie chapiłab.

« Na pačatku stvaryü Boh nieba i ziemlu » (Byc. I, 1). « I stvaryü Boh čałavieka » (Byc. I, 27). « I skazaü Boh Majzieju: Ja toj, katory jošć » (Vyjs. III, 14). « Kali šukacimieš Boha, tak jak srebra, tady zrazumješ Hospadaü strach dy znojdzieš paznannie Boha » (Sal. II, 4-5). « Na pačatku było Słova, a Słova było ü Boha i Boham było słova » (Jan. I, 1). « Słovam Hospadavym stvorany niabiosy » (Ps. XXXII, 6). « Bo Jon skazaü i... stałasia » (Ps. XXXII, 9). « Jon ufundavaü ziamlu na padvalinach jejnych » (Dan. III,5). « Ja Ŭsiespadar, Ja stvaryü usio » (Być. XIV, 22) - i hetak dalej praz usio Śviatoje Pisannie.

Chočučy dakładna vypisać usie miescy iz Šv. Biblii, śvietčačyja ab Bohu, havoračym ab Samym Sabie, j Jahonaj Voli Najśviaciejšaj, treba byłob chiba pierapisać usio Šv. Piśmo. Jano vučyć nas, što isnuje Boh Stvaryciel i Uładar usieśvietu. Vučyć i ab tym, što Boh nia jošć, niejkaj ślapoj, nieasabovaj, siłaj, tolki jošć A s o b a j. Chrystus kaža źviartacca da Jaho, jak da Ajca ü niebie, jak da asabovaje istoty; dyk i zviarniemsiaž, najščyrej dziakujučy za toje, što daü paznać Siabie i prosiačy, kab pamoh pakachać Siabie:

« Ojča naš, katory jošć u niebie, Śviacisia imia Tvajo. Pryjdzi uładarstva Tvajo. Budź vola Tvaja, jak u niebie, tak i na ziamli. Chleba našaha štodziennaha daj nam siannia. I adpuści nam hrachi našy, jak i my adpuščajem našym vinavatym. I nia üvodź nas u pakusu, ale zbaü nas ada złoha. Amen ».

URAŽANNI Z MIENSKA

Ja mieŭ namier, vizytujučy SSSR, miž inšym sabrać danyja ab navukovym, industryjalnym i sielskahaspadarčym razvićci kraju dy ab žyćci narodu, kab mieć ujaŭlennie savieckaj sapraŭdnasci. Čužaziemcam vizytujučym SSSR padajcca, jak abydna viedama, tolki danyja adumysłova apracavanyja i zmieščanyja ŭ rožnych savieckich publikacyjach prapahandovych, raspaŭsiudžvanych takža i navonki. U hetych maich zaciemkach iz padarožža pieradam abjektyŭna i pravilna ŭsio toje, što bačyŭ i čuŭ dy pieražyŭ u asiarodzdzi delehacyi nas hosciačaj, ustrymoŭvajučysia ad usiakich kamentaraŭ, jak biesstaronny nahladčyk. Čytač sam mahčymie vyrabić apiniju ab savieckim hramadztvie dy ab spravazdačach, jakija abydna delehaty dajuć pasla pavarotu.

Ranicaj 7.XI.1950, na aeroporcie ŭ Prazie, adna hrupa italjanskaj kulturnaj delehacyi Chaŭrusu Italia-SSSR, pa darozie ŭ Maskvu, dzie mieła byc hoščanaj praz VOKS (Savieck. Chaŭrusam dla kulturn. znosin z zamiežžam), čakała na palepšannie mahčymasciaŭ lotu. U skład henaj častki delehacyi uvajchodzili parlamentaryst pavaž. Bernini z Massa Carrana, praf. Tanzi lekar z Parma, dr. Bartolotti laureat filazofii, Cesari heometra z Bologni, Sp. Drovandi z Genui, Maggiovani pierakładčyk filmu « Zładziei Samakataŭ », de Salinari uradaviec Kamunistyčnaj Federacyi z Napoli, nižejpadpisany, i sakratar Kamn. Feder. z Napoli Cacciapuotti, jaki zjaŭlaŭsia prevadnikom. U aeroporcie była taksama hrupa italjanskich siabroŭ Partyi Pracy na čale z sakrataram Pałaty Pracy Turinu, sp. Grassi, dva anhlijcy, siabry Brytyjsk. Partyi Pracy - pažarniki; dva francuzy siabry Part. Pracy i belg Prezydent Chaurusu Belhija-SSSR, jaki ŭmieŭ dobra hutaryć parasiejsku. Usie nakiravanyja ŭ Maskvu, čakali, sioje-toje hutaračy, ci čytajučy, kab razahnać markotu; tolki hrupa italjanskich siabroŭ Part. Pr. adseparavaŭsysia hulała zajadła ŭ niejkuju ihru.

Kala 9-taj atmosferyčnyja mahčymasci palepšylisia i naša hrupa zaniała miescy ŭ savieckim samalocie z nutranym uladžanniem vielmi prymityŭnym. Cieraz chvilinu my ŭže bujali vysoka ŭ pavietry. Cikavasć pabačyć saviecki sviet, jahonyja harady. dasiahnienni, zavastrałasia ŭ kožnaha štoraz bolej. Pierš, čym asiahnuć Maskvu, nam tre było zatrymacca ŭ Miensku, stalicy Biełarusi j kunojmicka-hraničnaj centrali.

Krychu papaŭdni samalot naš pačaŭ znižacca, kab asiesci. Ŭsie kinulisia da vokan uschapić pieršyja ŭražanni savieckaha krajevidu. Mašyna prymież taho znižajecca dalej, pranizvajučy chmary, a doždž ilje moŭ ž viadra. Urešcie vidniejucca ŭvoddali małyja raskidanyja pa poli chaty. Ŭmieru abnižannia bačymo, budyninki henyja dziaravianyja adnaparterovyja, majučyja časta formu barakaŭ. Miny padarožnikaŭ našych, narychtoŭvanyja da zachaplennia, spanurylisia, asałavieli, zabyŭšysia jazyka ŭ hubie...

Až vos i aeroport Mienski. Absłuha samalotu, jakaja darohaj nie pakazvałasia, vyjšła iz służbovaje kabiny, adčyniła dzviery, spuscila schody i pazvoliła ŭvajsci achviceru savieckaj hraničnaj palicyi. Heny vyełehantavany, z brytaju hałavoju, służbist zabraŭ našyja pašparty, pranizvajučy kožnaha z nas prasočlivym vokam, pasla dazvoliŭ vylezci dy ŭvajsci ŭ najbližejšy budynak. Tut sustreli nas dzvie starejšyja žančyny ŭ čornym vajskovaha kroju uniformie i ŭmiascili nas u dvuch sałonikach. U vadnym z jich znajchodziłasia niekulki kresłaŭ la kruhłaha stolika, na scienach dva skromnaje pradukcyi malunki (biarozy pad snieham), adzin alejny partret Stalina, adzin Mołatava. U druhim saloniku - para žaleznych łožkaŭ. Niezabaŭna za nami prylatajuć i siabry Partyi Pracy, italjancy, francuzy z pierakładčykam belham, jakija vylaciali z Prahi niekulki minut pazniej. Blizu ŭsie my stoŭpilisia ŭ pieršym pakoiku, kab spažyć pryviezieny połudzien.

Nia vyhladała na chutki adjezd, ani kunojmickuju kantrolu, dyk my pačali pakrysie raspaŭzacca z našaje pieršaje hascinnasviatlicy dy kruhom razhladacca. Akazałasia što budynak naš byŭ latunskaju stancyjaj. Niekulki žančyn u chustkach, hruba adzietych i abutych, z karzinami na rucce, kuplali ŭ kasie bilety. Nad kasaj - vializnaja tablica z raskładam kamunikacyjnaha ruchu dy canoj biletaŭ. Tre viedać, što ŭ Savietach niedachop čyhunak dy pahany stan pravincyjanalnych darch, spryčynili pavialičennie pavietranaj navigacyi, jakaja z kožnym dniom pašyrajecca, absłuhoŭvajučysia prymityŭnymi samalotami vyhladu pavietranaj nizkapłatnaj taksoŭki.

Znajšli j bufet. Žančyna za dzieravianaju ladaju pradaje harełku, chleb, kiłbasu, sardynki, kavior. Našal nia možam ničoha kupić, bo ani adzin z nas nia maje savieckich hrošaj. Rasiejcy kuplajuć. Na ladzie vidno ličyła (adno z tych užyvanych u pieršaj kl. pačatk. škoły dla vyvučennia dadavannia j adymannia); jano pamahaje kasijercy vyličać klijentam konto. Ličyła heta vyklikaje šmat dyskusyiaŭ miž prysutnymi čužaziemcami, niekatoryja iranizujuć, zatoje pravadniki baroniać jahonu reputacyju, adciemlivajučy skampłikavanasć i padobu da ličylnaje mašynki. Hetaje ličyła, upieradžaju, znojdziem u va ŭsich savieckich handlovych ustanovach i jahonaja manipulacyja takajažsamaja, jak pačynajučych vučobu dziaciej. Zabaviŭšysia krychu ŭ bufecie viartajemsia ŭ prychodnuju zału, dzie sustrakajem rabotnika, pracujučaha na aeroporcie, z jakim možam zamianić paru słoŭ, bo razumieje paniamiecku dyj hutaryć ništosabie. Adkazvaje na pytanni tolki datyčnyja jahonaj pracy-portera bahažnaha. Zarablaje 65 rubloŭ na miesiac. (Adzin rubiel ŭ SSSR ŭ adnosinach da praduktaŭ pieršaje patreby maje vartasć tryccacioch liraŭ u Italii, (a dałar siannia 670 lir. prypispierakł) Na kančatak hutarki dajom jamu pačku papiarosaŭ, a jon nie biare, vačyma pakazvajučy na dvuch padaficeraŭ, jak nabiadu ŭvajšoŭšych u zalu. Damysniejšyja z našych abstupajuć jaho, kab zatulić ad saładackich vačej; tady jon biare pačku j chutka chavaje ŭ kišen, puskajučysia da dzviarej; adyž na parozie adzin z padaficeraŭ- cap za jaho i davaj abirać. Niebaraka apraŭdvajučysia, vyciahvajecca « ŭ strunku » pierad krasnaarmiejskim « vialičastvam »; i tak apałaskany psychopatyčnym dyscyplinaryzmam, pajšoŭ pałaskacca ŭ daždžy...

Pačało viečareć. Damyšlajemsia, što prydziecca ŭ Miensku načavać. Raschodzicca hmyrlivy šumok niasmaku, dzie bo hetulkim padarožnym stoŭpicca ŭ dzvioch małych kamorynkach. Pačali razhladacca kožny za miescam, kab uładzicca, až vos kličuć nas na hraničny pierahlad i adzin za druhim uvajchodzim z valizkami ŭ kamoru, dzie troch savieckich kunojmitaŭ pieratrasajuć rečy, stemplujuć pašparty. Kantrola nie nadta dakładnaja, anno zabirajuć usie knižki j časopisi dy adkładajuć nabok.

Na kančatak pierahladu pryjaždžaje Staršynia Mienskaha Savietu (niešta padobnaje da našaha burmistra) u

vializnym amerykanskim samachodzie. Zdaravienny siaredniaha rostu mužčyna ü doühaj kapocie dy lamcavym, hłyboka asadžanym na hałavie, kapialuchu. Jon zahadvaje hraničnikam addać zabranyja druki i cieraz pierakładčyka belha (z rasiejskaha na francuzki) vitaje nas i zaprašaje u Miensk dzie hascicimiem hetu noč. I vyjchodzić, zaprašajučy usich za saboju, dy sadzicca z druhim šče niekim u samachod. My sadzimosia ü autabus, čakaüšy nas na dvare poblizu pamiatnika Lenina. Heta stary Ford z dzieravianaj budkaj i łaükami navakoł. Rassiadajemsia na ich, a valizki kładziom u kuču pasiaredzinie na padłozie Autabus adjaždžaje üsled za samachodam burmistra. Vyjechaüšy z aeroportu na darohu ü Miensk, pačynajem prahavita razhladać vakolicu, adyž samachod na vyboistaj darozie i ü tapieliščy hrazi tak nas kidaje, marskaje, što nijak nielha na čymniebudz zatrymać uvahi. Koły jahonyja, vycielapkaüšysia z adnaje vyboiny, zajadajucca ü druhuju, rastresajučy valizki na nas, što až dvaich musiali ich stała prydzieržvać. Hetaja vałtuzianina nie pieraškodziła nam adnak bačyć jak minajem daüžeznauju kalonnu tankaü dy, što vulicy horadu (400 tysiač žycharoü) u hetkimsamym stanie, jak i palavyja darohi. Damy badaj usie dzieravianyja, parterovyja, tolki u samym centry horadu bačym ahramadny budynak u novačasnym stylu, ü jakim znajchodzicca Saviet BSSR. Front hetaha budynku illuminavany, upryhožany čyrvonaju draperyjaj z vializnymi partretami siabroü Kamun. Part. (b) Savieckaha Sajuzu ü česć uhodkaü kastryčnikavaj revalucyi, sviatkavanaj u hety dzien. Pierad pałataj vializarnaja statuja Stalina. Minuüšy heta, autamabil burmistra j autabus nas zatrymoüvajecca pierad neoklasyčnaha stylu budynkam, jaki vyhladaje na vialikapanskuju rezydencyju i zjaülajecca adzinaj haspodaj u horadzie. Vysiadajem. Uvajchodzim. Vitaje nas stary, padobny da kudziebnika, portjer z daüžeznaju biełaju baradoju i takimiž vałasami. Na im sini kaptan z bliščastymi guzikami. Naprava pry üvachodzie pasie vokam nas čyscibotčyk. U domie haračynia, üsie vokna - dubelty i nikoli üzimku nie adčyniajucca; üsie ščylinki zaklejeny papieraj, pieramieny pavietra niama, heta vytvaraje ü savieckich haspodach charakterystyčna-niapryjemnuju zaduchu.

Burmistr zapaviaščaje viačeru na hadzinu 7-mu. Žahadčyk haspody, jakomu byli my paručany, vyznačaje našaj hrupie pakoj N 15. Hutarka ab adnym tolki pakoi na 9 asob niamiła nas zdziviła. Nie damahajučysia vyjasniennia, spiašymo ü naš nomier, jaki faktyčna nia vyhladaje na adzin, a na try pakoi spałučanyja biez dzviarej i z dziesiaćmi łožkami. Nas josć dzieviacioch, dyk adno zastajecca zapasnoje. Vidavočna heta stary žytny dom, pierarobleny na haspodu, ü jakoj narmalna nie najmajucca pakoi, a łožki. Razhladajem hetyja łožki, ažno bačymo, jany biez siannikoü, a spodniaja posciłka lažyć prosta na doškach; vierchniaja-ž i koüdra zhornienyja parasiejsku tak, kab mahčy üležci üsiaredzinu, jak u miašok; nu, a paduški üsioŭtaki z pierja. Maggiovani pytajecca, ci znajchodzimsia ü publičnaj spani; Cacciapuotti apraudyvaje, što moü Miensk byü vajnoju razburany, dyk niama što lišnie ad jaho damahacca.

Urešcie jdziom u restaran i bačymo, vializny stoł pryhatavany dla nas, italjanskich, anhlijskich i francuzkich siabroü partyi pracy. Sadzimosia. Burmistar na prezydyjalnym miescy ükancy stała, sprava pierakładčyk belh, a zleva zahadčyk haspody. Restauracyjnaja parterovaja zala josć davoli prastornaj, akramia našaha zmiaščaje šče śmat inšych stałoü. Niekulki z ich zaniali hrupy mužčyn i žančyn. Bolšasć z ich heta nižejšyja achvicery ci padachvicery savieckaje armii; žančyny rosłyja, zdarovyja z kaštanovymi raspuščanymi vałasami, abo zaplecienymi ü kosy. Jany skromna adzietyja ü karotkuju vopratku, adyž z kaüniarami. Pačynajem jesci. Meniu, jak i üsiudy, što budziemo mieć u Rasieji, nielha narakać, kab było skupoje: miasa, ryba, miod, harełka, vino, lemonijada, mineralnyja vody. Tutža na raspačaccie zjaülajecca j arkiestra dy inauguruje pačostku savieckim himnam, jakoha tre słuchac stojačy. Ŭ pałavinie viačery adzin z nas prosić zajhrać internacyjanał, padčas jakoha, piajučy üstajom, kab ušanavać uhodki kastryčnickaj revalucyi. Adyž burmistar zahadvaje siadzieć, ałe, bačačy, što my staimo, idzie j jon, a z jim i üsie prysutnyja tubylcy, za našym prykładam. Pavodziny burmistra vyklikali z našaha boku zauvahu: « jon nie razumieje mižnarodnaha sensu rasiejskaj revalucyi ». A toj i vucham nie viadzie, i nalivaje harełku dy zaklikaje pić na česć rožnych tuzou dy instytucyjaü, kančajučy üračysta, pad vopleski prysutnych, na Stalinie. Pasla viačery muzyka zjechała na tancy, valca, mazurku. Maładyja delehaty našy nia üsiedziali, rynulisia zaprašać da tancu dziaüčat, z sympatyjaj pryniaüšych zaprosiny. Vytvarajecca j pierakidajecca ü tancavalnuju zalu balovaja sumiatnia. Burmistar prymiež taho pilnuje svajho dzieła na svaim prezydyjalnym miejscy, čyrvony jak burak z razvichranaj čuprynaj jon üsio šče nalivaje dy zaprasaje pić, padhaniajučy padkasanych portjerak, kab padnosili bolej butelak. Filmovaha aktara našaha, üžo asłaülenaha ü SSSR iz filmu « Zładziei samakataü », usio heta davodzić ledz nie da egzaltacyi (Maggiovani). I kali üsie štoraz bolej pačynajuć zachaplacca hetkaj atmasferaj, zjaülajecca na zali baradaty portjer i niešta šepča na vucha burmistru; pasla čaho toj, by padstreleny, zryvajecca na nohi j vychodzić. Ale vomih viartajecca z minaj prychmuranaj, choć štučna sałodkaj, i zviertajecca cieraz pierakładčyka belha z prapazykaj: « burmistar radzić isci spać ». Chłopcy, rassmakavanyja tavarystvam dziaüčat i bačačyja tolki pačatak zabavy, uziali sabie za žart hetkuju prapanovu. Nie pamahli j persvazyi Cacciapuotti dy Grassi. Tady burmistar jašče raz vyjchodzić i üžo viartajecca pavažna zaturbovany dy paütaraje cieraz belha: « burmistar vam zahadvaje isci spać ». Ždziülenyja miny balaünikoü spatykajucca šče j iz salidarnaju hrazoju Cacciapuotti dy Grassi i - zdajucca, pakorna słepajučy ü svaje spalnyja kamory. Voka ichniaha adnak nie üvajšła pikantnaja scena z pačakalni: tam vyšejšyja achvicery z damami ü načnych strojach, čakali, kab zamies čužyncaü hulnuć na cełu noč. Maggiovani naš doüha nia moh uspakoicca. Inšyja maüčali.

Nazaütra chutka üstajom, sniedajem, tymžasamym autabusam viartajemsia ü aeroport i adlatajem u Maskvu.

A. C.

(« Il TEMPO » N. 97 z 8.IV.51)

Słuchajcie biełaruskich radiopieradačaü z Vatykanu kožnaje pjatnicy ü h. 18,30 (ü Aüstralii kala h. 1-3 u sybotu), na karotk. chv: 50,26; 31,10; 25,55; i na siar: 196.

Zdabyvajcie novych padpiščykaü na « ZNIC » i prysyłajcie achviary na vydaviectva Šv. Evanelii!

BIEŁARUSKAJA CHRONIKA

Spadar Prezydent u Rymie

U dniach 4-15 sioletniaha Travienia prabyvaŭ u Rymie Sp. Prezydent Mikoła Abramčyk. Jon byŭ na audyjencyi ŭ Ajca Sv. Piusa XII, i vydatniejšych dziejnikaŭ Apastolskaha Pasadu, jakim dziakavaŭ za dahetulašniuju pomač biełaruskaj emihracyi dy pradstaviŭ jejnyja piakučyja patreby na budučyniu.

Niezabaŭna paśla pryjezdu ŭ stalicu Italii Sp. Prezydent paśpiašyŭ na mahiły biełaruskich vajakoŭ, zabitych u 1944 h. ŭ bitvie pad Monte Cassino. Na mahilniki la Loreto j Ankony trudniej dy nia było kali dastacca. Našym usim šmatsotnym zamiežnym rycaram, usłaviŭšym baćkaŭščynu, byŭ u znak češci złožany vianok iz kvietak tych prymahilnych italijskich paloŭ, jakim henyja zmahary addali svajo cieła, addaŭšy Bohu dušu, a baćkaŭščynie rodnaj-serca.

U mižčasie Sp. Prezydent zviedaŭ słaŭnyja histaryčnyja j relihijnyja pamiatniki Viečnaha Miesta, z-pamiž jakich najmahutniejšaje ŭražannie na jaho zrabili katakomby. « Heta najsilniejšyja dakumenty vialikapraŭdnaści Chryścijanstva - z asablivym naciskam adciemiŭ jon - niezraŭnianyja dokazy ńiazłomnaści viery j volnaje voli Całavieka. Vo prykład vytryvałaści dla našaha narodu ».

V Pavažany Vizytatar znajšoŭ takža chvilinku času padzialicca pryvietam dy ŭražanniami iz svaje daŭhoje dyplomatyčnaje padarožy i z nievialičkaj biełaruskaj kalonijaj, hrupaj studentaŭ, u Rymie. Sprava biełaruskaja daloka papularniejšaja siannia ŭ decydujučym palityčnym śviecie - ćviardziŭ jon - čym była ŭ svaich palityčna - vyzvolnickich začatkach 30 hod tamu nazad, i jošč nadzieja na chutkaje zdziejśniennie našych ideałaŭ.

Charbinskija niedabitki

Paru tydniaŭ tamu vydastałasia iz dalokaha kryvavaha Charbinu ŭ Italiju dvuch emihrantaŭ, jakija prabyvali tam paru dziasiatkaŭ hod, a ciapier musiali adtul vyjachać z pryčyny kamunistyčnaha, prasledu. Prybyšy raskazvajuć ab strašennym biazdolli apustošanaj biazładzdziem i teroram krainy. Zyćcio haspadarčaje, kulturnaje j relhijnaje lažyć u hruzach, na jakich čyrvonyja haspadary teroram silacca budavać svoj kamunistyčny ład. Narod adnak nia choča taho ładu. Baronicca jak moža j čakaje ad Ameryki vyzvalennia, abo vyzvalajecca uciekami sam.

Adzin iz vyšnazvanych emihrataŭ jošč biełarusam. Jon raskazvaje, što pierad kamunizacyjaj Mandžuryi ŭ Charbinie była značnaja kolkaść biełarusaŭ, hałoŭna emihrantaŭ z pieršaje śvietavaj vajny, a naviet z japonskaje vajny ad 1905 hodu. Vodla statystyčnych publikacyjaŭ jašče ŭ 1949 hodzie ŭ Charbinie naličałasia 143 biełarusaŭ, miž jakimi žmieńka intelihencyi - inžyniary, medyki, duchoŭniki dy inšyja. Usie jany vielmi patryjatyčna byli nastrojeny. Mieli svaju kulturna-patryjatyčnuju arhanizacyju pad ńazovaj hetkaj-ža, jak naša hazeta: « Znič ». Peŭnie-ž ciapier jana, jak i ŭsich inšych, narodaŭ, zlikvidavana.

Ab słaŭnaj tamtejšaj Misyi aa. Maryjanaŭ raskazvajuć jany vielmi mała. Ajcoŭ Misijanaraŭ da 1949 h. viaznili, paśla vyviezli i śled pa ich zahinuŭ.

Važnaja časopiś

Redakcyja naša atrymała z Chicago probny paasobnik hazetki biełaruskaha małodšaha skautynhu « JUNAK ». Na dvaccacioch, razmieram małoje vosimki, illustravanych bačynach zmieščana para vieršaŭ i kazak-lehendaŭ vysokapedahohičnaha charaktaru, zakončanych pieśniaju « A ŭ sybotu śviata budzie » dy sahretych miłaspahadnym zvarotam redaktara « staroha voŭka » Hałoŭnaha Pravadnika Skaŭtynhu, da maładych čytačoŭ « vaŭčaniat ». Redaktaru j vydaŭcu hazetki, viedamamu na našaj nivie ŭzhadavaŭčaj dziejaču, Sp. V. Panucevіču, należycca vialikaja ŭdziačnaść za Jaho pamysłovaść dy niautomnaść u hetak važnaj ha linie adradžennia. Astajecca tolki škadavać, što vydajecca časopiś ratatarnym sposabam, jakim i pry najlepšych zdolnaściach nie dascca asiahnuć taje nieabchodnaje čyścini estetyčnaha ŭražannia, jakoje musimo kłaści na dno ŭzhadoŭvanych duš, kab razbudzić u ich dobry smak.

Da nas pišuć

Pavažany Ajciec Tatarynovič!

Vielmi ŭdziačny ja Vam za prysłanyja numary časapisi « Znič ». Atrymaŭ ja ich akurat pierad niadzielaj i mieŭ vialikuju ŭciechu sapraŭdy adpačyć dušoj, pračytvajučy jejnyja bačyny. Vybraŭ i złažyŭ asobna ŭkładki ŭ časopisi Vašaha pierakładu « Quo Vadis ».

Usio tak pryjemna, tak miła sercu. Hety « Znič » daje ŭsim chryścijanam-biełarusam šmat karysnaha, pavučalnaha.

Ja čytaŭ jaho z asablivym zadavalenniem. Bolš taho - ŭzniaty ŭ natchnienni, na časinu adkinuŭšy niapryjemnaści j turboty žyćcia, ja napisaŭ vierš, jaki j dasyłaju Vam:

* * *

Tabie śpiavać daŭniej nia moh,
Tabie ja krasak nie padnosiŭ.
U dni špiakoty i tryvoh
Byli niaŭdačy na prakosie.
Dy čas pryšoŭ... Radki lažač
Kviacistych słoŭ z majej atavy.
Biaz miežaŭ dumak sienažač!
Na joj biaz miežaŭ śviet cikavy!
Ja ŭ hetym śviecie paznaju
Ciabie, ludziej, siabie samoha,
I pačućciovuju maju
Zyvuju siłu - dar ad Boha.
Tabie ŭ vianok ja kraski ŭploŭ,
Ich nazbiraŭ, moj skarb adziny,
Z šyrokich sonječnych paloŭ
Majej zniavolanaj Krainy.

20.V.1951. Ryhor Krušyna.

Direttore respons. Dott. A. P. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma - Via Corsica, 1

Z dazvolu Duchoŭn. Uładau

Tipografia Pio X - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950